

10 gr.

# ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 149

Warszawa, czwartek 13 maja 1937 r.

Rok XII

## „Panowie, przedstawiam wam króla!” Jak się odbyła koronacja w Londynie?

Archaiczna przysięgę król Jerzy VI wygłosił z pamięci

LONDYN, 12.5. Już o godzinie 6-ej rano zostały otwarte bramy opactwa westminsterskiego.

### Śniadanie o 4-ej rano

W kwadrans po otwarciu katedra była niemal całkowicie wypełniona osobistościami, które otrzymały specjalne zaproszenia. Wielki marszałek Anglii książę Norfolk, który kieruje uroczystościami koronacyjnymi, wydał o godz. 4-ej rano w gmachu Izby Lordów śniadanie dla parów Anglii, którzy wezmą udział w koronacji.

### Pochód koronacyjny

Pochód koronacyjny rozpoczął się o 8.30. Z pałacu Buckingham wyjechały najprzód samochody, wiozące książąt krwi i delegatów państw obcych, przybyłych na koronację oraz krewnych rodziny królewskiej. O godz. 9.15 wyruszyły z pałacu landa dworskie eskortowane przez oddziały wojsk. Orszak składał się z 11 powozów, w których znajdowali się premierzy Północnej Irlandii, Południowej Rodezji, Unii Południowo-Afrykańskiej, Nowej Zelandii i Kanady, oraz przedstawiciele Indii i sułtan Zanzibaru. W ostatnim powozie otoczonym eskortą policji konnej jechał premier Wielkiej Brytanii Baldwin z małżonką.

### Trzy szklane karoce

O godz. 9.49 dziesięć pałacowych opuściły trzy szklane karoce z najbliższą rodziną króla. W pierwszej karocy jechała jedyna siostra królewska, księżna Mary z obu córkami pary królewskiej, księżniczkami Elżbietą i Małgorzatą oraz ze swym synem, wicehrabią Lascelles.

W drugiej karocy zajęły miejsce księżne Gloucester i Kentu wraz z młodszym synem ks. Mary, Geraldem Lascelles. Wreszcie w trzeciej karocy znajdowali się księżstwo Arturostwo Connaught wraz z ks. Alicją, hr. Athlone, bratową królowej Mary.

### Orszak królewski

O godz. 10 m. 13 pałac Marlborough House opuścił orszak królowej Mary w towarzystwie siostry zmarłego króla Jerzego V, królowej Norwegii Maud.

O godz. 10 m. 34 bramy pałacu Buckingham opuścił orszak królewski. Na czele orszaku jechały delegacje pułków krajowych oraz australijskich, nowozelandzkich, afrykańskich, kanadyjskich i indyjskich. Powszechną uwagę zwracały barwne mundury oddziałów hinduskich i osobistych adiutantów króla.

Wreszcie ukazała się wielka złota karoca dworska, zaprzężona w osiem białych koni. W karocy znajdowali się król i królowa. Król był ubrany w aksamitny płaszcz przybrany gronostajami, a królowa w suknię z lamy złoto-srebrnej i płaszcz podbity gronostajami.

Za karocą królewską jechali konno feldmarszałek lord Cavan, który jest dowódcą sił wojskowych, biorących udział w uroczystościach koronacyjnych, wielki koniuszy książę Baufort, feldmarszałek sir William Birdwod oraz wyżsi oficerowie gwardii.

Następnie wzięto wielki sztafcarz królewski. Orszak zamykali oficerowie eskorty, poczem jechały powozy dworskie z dostojnikami nadwornymi.

W chwili gdy król i królowa przekroczyli progi świątyni, zostali powitani przez Prymasa arcybiskupa Canterbury. Następnie orszak udał się przez główną nawę. Król i królowa zajęli miejsca na fotelach na podniesieniu.

### „Panowie, przedstawiam wam króla!”

Arcybiskup Canterbury w asyście arcybiskupa Yorku i pięciu biskupów zbliżył się do króla, następnie zwracając się do obecnych wypowiedział formułę prezentacji:

„Panowie, przedstawiam wam króla Jerzego, niespornego monarchę tego królestwa i zapytuję wszystkich, którzy tu zebraliście się dla oddania mu hołdu i wyrażenia gotowości służby, czy jesteście gotowi to uczynić”.

W tym momencie król Jerzy powstaje z fotelu i zwraca się we wszystkie strony katedry.

Uczniowie szkoły westminsterskiej, którzy asystują podczas uroczystości, wołają: „Niech Bóg strzeże króla Jerzego”. Okrzyk ten powtarzają wszyscy obecni.

### Przysięga i namaszczenie

Potem król podchodzi do ołtarza i kładąc rękę na Ewangelijskiej księdze przysięga.

Rozpoczyna się namaszczenie Olejami Świętymi. Król, nad którym niosą baldachim czterech kawalerów orderu Podwiązki zbliża się do tronu św. Edwarda Wyznawcy. Lordowie ubierają króla w koronkową komżę, stulę i złotą datmatykę. Strój ten oznacza, że król jest zarazem zwierzchnikiem Kościoła anglikańskiego. Arcybiskup Canterbury podchodzi do siedzącego na tronie króla i namaszcza kolejno czoło, pierś i dłonie monarchy, wypowiadając formuły o treści religijnej, zaczerpnięte z ceremoniału namaszczenia króla Salomona przez kapłana Cado-ka.

### Miecz, berło i jabłko

Po namaszczeniu następuje do

reczenie królowi wielkiego miecza państwowego. Lord wielki szambelan hr. Lancaster opasuje króla mieczem, następnie król wyjmując miecz z pochwy i składając go na ołtarzu. Jeden z parów wykupuje miecz, rzucając jedwabną sakiewkę z setką monet złotych.

W chwili otrzymywania miecza z rąk arcybiskupa, król składa przysięgę, przyrzekając solennie używać miecza w obronie wiary chrześcijańskiej, biednych, uciskanych, wdów i sierot.

Jerzy VI wygłosił rotę przysięgi z pamięci pewnym głosem, chociaż staroangielski jej tekst odznacza się szeregiem archaizmów prawie niezrozumiałych dla nowoczesnego Anglika.

Jeden z lordów podaje monarchę złotą rękawicę. Prymas podaje królowi jednocześnie berło do prawej ręki i jabłko do lewej.

### Obrzęd koronacji

Prymas odmawia modły i kładzie koronę na głowę króla. W tej samej chwili sklepienia Westminstersu rozbrzmiewają potężnym trzykrotnym okrzykiem: „God save the King”. Jednocześnie wszyscy obecni parowie Anglii wkładają na głowę swe korony, których ilość pąk odpowiada stopniowi szlachectwa. Cały olbrzymi kościół wypełnia się wspaniałą fanfara triumfalną. Król Jerzy opuszcza tron i zdejmując koronę Edwarda Wyznawcy, która jest niezwykle ciężka. Korona zostaje złożona na ołtarzu. Król zbliża się do właściwego tronu ustawionego na podniesieniu o pięciu stopniach. Powolnym krokiem zbliżył się do tronu, król wreszcie zasiada na nim i otrzymuje z rąk lordów insygnia koronne — berło, jabłko i koronę cesarską, którą nosi aż do końca ceremonii.

Arcybiskup Canterbury składa hołd, klękając przed królem, dotykając ręką korony i całując króla w policzek. Prymas składa hołd w imieniu duchowieństwa. Następują inne akty hołdu.

Na tym obrzęd koronacji króla Jerzego VI jest zakończony, po-

czem rozpoczyna się koronacja królowej Elżbiety, która złożywszy głęboki ukłon królowi zasiada na swym nieco niższym tronie ustawionym obok.

## Zmiana ordynacji wyborczej

Ustąpienie rządu i rozwiązanie Sejmu?

Pogłoski w prasie prowincjonalnej

„Wiek Nowy” pisze:

Pogłoska, sygnalizowana przez nas jeszcze przed kilku tygodniami, że istnieją dane, które pozwalają oczekiwać zbliżającego się zakończenia kadencji obecnego Sejmu nabiera dzisiaj coraz większego prawdopodobieństwa. Jeszcze w dniu wczorajszym rozszedła się w kręgach politycznych wersja o odroczeniu dymisji prem. Skład-

kowskiego do jesieni b. r., w którym to czasie plk. Koc zakończy prace organizacyjne OZN i będzie mógł formować nowy rząd. Wobec tego, że nie jest tajemnicą negatywny stosunek OZN i plk. Koca do obecnego Sejmu, wolno domyślać się, że pierwszym krokiem nowego premiera będzie wystąpienie wobec Prezydenta Rzplitej z wnioskiem o rozwiązanie Sejmu.

Kłopot jest tylko z ordynacją wyborczą do parlamentu, której nie można zmienić w drodze dekretu.

Bierze się wobec tego pod uwagę możliwość zwołania specjalnej sesji izb ustawodawczych dla zmiany ordynacji wyborczej. Miałoby się to stać przypuszczalnie wczesną jesienią, a wybory odbyłyby się w takim razie w miesiącu lutym 1938 roku.

Nie przywiązujemy zbyt wielkiej wagi do tych pogłosek. Jeśli chodzi o pogłoski, dotyczące wyborów, to niewątpliwie wychodzą one od zwolenników t. zw. frontu demokratycznego, zezującego ku lewicy. Te bowiem kręgi mają nadzieję, że przy dzisiejszym systemie politycznym wybory mogą dać im zwycięstwo i otworzyć drogę na lewo.

## Krwawe demonstracje w Dublinie jako protest przeciw koronacji

DUBLIN, 12.5. W stolicy Irlandii wybuchły wczoraj rozruchy, których przyczyną są dzisiejsze uroczystości koronacyjne w Londynie. Republikańscy Irlandczycy urządzili manifestację na znak protestu przeciwko koronacji króla Jerzego VI jako króla Irlandii.

Wiece przybrały burzliwy charakter i przekształciły się w bójki. Manifestanci zdemolowali szereg wystaw sklepowych, w których wisiły portrety pary królewskiej, oraz emblematy koronacyjne. Policja musiała użyć siły i nawet użyć broni palnej.

Ośrodkiem demonstracji był plac St. Stevens Green, gdzie republikańscy zgromadzili się na wiec protestacyjny. Policja, która zabroniła odbycia wiecu, usiłowała rozwiązać pochód. Pierwsze strzały padły z szeregów demonstrantów i były sygnałem ogólnej

strzelaniny. W końcu policja zdołała opanować sytuację, rozwiązując pochód i aresztując kilku mówców.

## Dyżurny ruchu Urbanek skazany na półtora roku

KATOWICE, 12.5. Wczoraj g. koło północy zapadł wyrok w sprawie katastrofy kolejowej na stacji w Mysłowicach. Sąd okręgowy skazał dyżurnego ruchu Urbaneka na dwa lata.

## Zmierzch p. Mierzejewskiego Porządkowanie organizacji kupieckich

Jak się dowiadujemy p. Mierzejewski, prezes Centralnego Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego, ustąpił ze swego stanowiska. Ustąpienie jego jest wynikiem niezadowolnienia, jakie

działalność jego wywołała wśród ogółu członków Związku.

Gospodarkę p. Mierzejewskiego w Związku oświeciliśmy w szeregu artykułów, drukowanych w „ABC”. Obecnie mamy nadzieję, że jego ustąpienie przyczyni się do uzdrowienia stosunków w tej pożytecznej organizacji, jaką jest Centralny Związek Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego.

Jednocześnie dowiadujemy się, że przed paru dniami odbyło się zebranie spółdzielni „Stawinkol”, będącej własnością Związku. Na zebraniu odbyły się wybory nowego zarządu. P. Mierzejewski nie wszedł do nowego zarządu.

### S.p. dr. Antoni Beaupre

Wczoraj zmarł w szpitalu Czerwonego Krzyża w Warszawie nestor dziennikarstwa polskiego redaktor naczelny „Czasu”, dr. Antoni Beaupre.

S. p. dr. Beaupre był przez długie lata prezesem syndykatu dziennikarzy krakowskich, a ostatnio był członkiem honorowym tego syndykatu. Poza tym był wiceprezesem związku dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej, jak również wiceprezesem międzynarodowej federacji dziennikarzy.

Pogrzeb s. p. dr. Antoniego Beaupre odbędzie się w Krakowie.

### W KUTNIE

zaprenumerować „ABC” można u p. E. Lewandowskiego (Kiosk gazetowy)

# Pozazdrościć tupetu

Są ludzie, którzy umieją się zdobywać na tupet nielada. Do takich postaci w naszym życiu politycznym należy sławny p. Jędrzej Moraczewski.

Ongiś, wspinał się, pierwszy premier rządu polskiego w Warszawie, z wysokości swego urzędu organizował strajki po zrujnowanych przez Niemców fabrykach i tworzył czerwoną milicję. Potem zasiadał na ławach „suwerennego” Sejmu, jako poseł PPS.

Po maju 1926 r. minister robot publicznych, słynny z powiedzenia, że zbrodniarzem byłby minister, któryby pragnął zaoszczędzić choć jeden grosz. Zarazem rozłamowca w PPS, który rozwałił starą organizację partii i utworzył własną, z którą opowiedział się po stronie rządów dyktatorskich. Na czele tej partii stał się wśród robotników na długie lata ostoja rządów sanacyjnych.

Obecnie na tle narodowych

hasel obozu pułk. Koca zbuntował się znowu, porwał za sobą część ZZZ, i załosnym okiem zezuje w stronę PPS. Radaby dusza do raj, a tu grzechy nie puszczają!

Przefarbował się już całkiem na czerwoną międzynarodówkę. W tygodniku swym „Front robotniczy” pomieścił artykuł, w którym nikt nie poznałby dawnego szermierza rządów autorytatywnych i radosnej twórczości:

W rozważaniu rozdziału światła i cieni w walce robotniczej, niewątpliwie jasną stroną jest odzyskanie przez klasę robotniczą wigoru bojowego. A to jest ze wszystkich okoliczności najważniejszą. Minęło bez śladu przygnębienie i nastrój defetystyczny, wywołany strasliwymi skutkami kryzysu: bezrobociem, redukcjami, obniżaniem płac i zarobków, niszczeniem ustawodawstwa i ubezpieczalni społecznych.

Momentem przełomowym w nastrój byłoby odebranie robotnikom praw politycznych, oddepchnięcie ich od udziału w ciałach ustawodawczych, a tym samym odsunięcie ich

i od odpowiedzialności za ustrój i od wpływu na budowę nowoczesnej Polski.

Skoro tedy kartka do głosowania na mocy ustawy, „przesłata być naszą bronią”, nie pozostało klasie pracującej nic innego, jak „akcja bezpośrednia”.

Odebranie praw przez dyktaturę było momentem przełomowym. A gdzie Pan był wówczas, gdy odbierano? Czemu Pan milczał, popierał, był ostoją dyktatury? A teraz... uśmiecha się Panu połączenie z P. P. S.

Idea jednoci głoszona od pierwszej chwili powstania ZZZ nieprzerwanie i ustawicznie zatacza coraz szersze kręgi w świadomości robotników. Kierownictwa związków zawodowych opierają się tej dążności dotąd jeszcze bardzo twardo. Z różnych powodów. Ale nam, którzy rozumiemy dzielną konieczność tego połączenia, nie wolno ani na chwilę ustać w szerzeniu świadomości nie tylko korzyści w walce gospodarczej z jednolitością związków zawodowych, ale i w twierdzeniu, że nadchodzi moment krytyczny, najwyższy czas do skupienia wszystkich sił do odparcia szturmu, gotującego się na tę resztę praw,

które klasa robotnicza jeszcze posiada.

Od rozłamowca w ruchu socjalistycznym wychodzi dziś odzew do jednoci socjalistycznej. I taka demagogia, pozbawiona skrupułów, może jeszcze znaleźć naiwnych, którzy uwierzą i fałszywe licznym wezmą za dobrą monetę!

Na demagogii i kłamstwie opiera się w Polsce cały ruch socjalistyczny. Moraczewski wart P. P. S. pałac Paca. Ofiarą pada robotnik, ten wyzyskiwany przez żydów i zżabioną skrupułów, może jeszcze znaleźć naiwnych, którzy uwierzą i fałszywe licznym wezmą za dobrą monetę!

Bez oczyszczenia atmosfery, bez zamknięcia drogi do robotnika polskiego tym, których bronią jest kłamstwo, nie może być mowy o uzdrowieniu naszego życia gospodarczego i politycznego.

T. G.